

Kotula, Tadeusz

"Les cités de l'Afrique romaine au Bas-Empire, t. 1-2", Claude Lepelley, Paris 1979-1981 : [recenzja]

Przegląd Historyczny 73/3-4, 353-356

1982

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

Claude Lepelley, *Les cités de l'Afrique romaine au Bas-Empire* t. I: *La permanence d'une civilisation municipales*; t. II: *Notices d'histoire municipale, Etudes Augustiniennes*, Paris 1979—1981, s. 422, 609.

Sam tytuł publikacji: „Miasta rzymskiej Afryki w okresie późnego cesarstwa”, zapowiada wydarzenie na naukowym rynku wydawniczym. *Dioecesis Africae* doby późnego cesarstwa ustępowała pod względem liczby miast oraz intensywności urbanizacji jedynie Italii. Na obszarze tym zebrano dotąd niemal 40 tysięcy łacińskich inskrypcji pochodzących głównie z miast i miejskich terytoriów. Są to podstawowe dokumenty w badaniach nad historią miast i nad miejską cywilizacją. Znaczenie źródeł afrykańskich z metodycznego i porównawczego punktu widzenia jest w tym przedmiocie faktem bezspornie uznanym.

Trudności związane z opracowaniem ogromnego materiału sprawiły, że tak długo nie ukazała się synteza procesu urbanizacji i rozwoju miast rzymskiej Afryki. Jednocześnie toczy się wśród badaczy dyskusja zmierzająca do generalnej rewizji dotychczasowych poglądów na rolę i znaczenie miast u schyłku rzymskiego panowania na Zachodzie. Książka Lepelleya jest owocem zasadniczego przewartościowania ocen obiegowych w badanej kwestii. Poprzedziły ją cząstkowe studia autora rzucające nowe światło także na rzekomy upadek rolnictwa w Afryce epoki późnego cesarstwa, dziedziny określającej w zasadniczy sposób ekonomikę afrykańskich miast.

Publikacja składa się z dwóch tomów. Pierwszy jest zwięzłą syntezą problemu; drugi zawiera 170 analitycznych not (hasel) z encyklopedycznymi wiadomościami na temat historycznego rozwoju poszczególnych ośrodków miejskich późnorzymskiej Afryki oraz ich ustroju municypalnego. Dochodzą indeksy i pięć mapek sześciu prowincji tworzących diecezję. Tak pomyślana konstrukcja jest przejrzysta, umożliwia szybkie dotarcie do informacji, co ważne w dziele o sporych rozmiarach; cenne usługi oddają pod tym względem bardzo rozbudowane „Indices” I—V (t. II, s. 549—595).

Jako przedmiot pracy określił autor historię miast i miejskich instytucji w badanej epoce. Nie może to być oczywiście historia jako ciąg wydarzeń (*histoire événementielle*), gdyż na jej napisanie nie pozwalają nawet źródła literackie. Jest to taka historia, jaka wynurza się z setek świadectw epigraficznych, konstytucji cesarskich i dość przypadkowych wzmianek starożytnych autorów o konkretnych miastach i o miejskich sprawach, a wreszcie z badań archeologicznych prowadzonych na wybranych stanowiskach miejskich starożytnej Afryki Północnej. Wśród tych źródeł szczególne miejsce zajmuje literatura patrystyczna, mimo licznych nowożytnych opracowań słabo, jak podkreśla Lepelley, wyzyskana w badanej dziedzinie.

Na podstawie źródeł można wyróżnić kilka głównych zagadnień wchodzących w zakres tematu. Oto jak je autor ugrupował. Wszelkie studium procesu urbanizacji Afryki musi się rozpoczynać od próby wyjaśnienia znacznych różnic między jej częściami wschodnią (głównie prowincja prokonsularna) a zachodnią (Mauretania), różnic poziomu historycznego rozwoju wynikających w poważnej mierze z warunków geograficznych oraz z lokalnej specyfiki kulturowej (roz-

dział I). Także jednak w drugim wymiarze, w czasie, rytm rozwojowy był nierówny, co można obserwować w różnych okresach historii afrykańskich miast na polu działalności budowlanej (rozdział II, analiza 336 inskrypcji). Rozdziały III i IV poświęcono miejskim instytucjom i funkcjonowaniu municypalnego organizmu; rozdz. V — dyskusyjnemu problemowi ucieczek z kurii. Na tle miejskiej organizacji, działalności i życia publicznego różnych warstw składających się na miejskie społeczeństwo, bada autor w rozdz. VI formy świadomości i przejawy mentalności określonych grup (m. in. zjawisko euergetyzmu). Wreszcie dwa końcowe rozdziały: VII i VIII, zarezerwowano dla omówienia przemian w religijnym życiu ludności afrykańskich miast późnej epoki (tradycyjna religia pogańska i chrześcijańska).

Lepelley zdecydowanie przeciwstawił się przeważającej w dawniejszych badaniach „katastroficzej wizji” dziejów miast Afryki w dobie dominatu. Zakwestionował oparte na jednostronnym i schematycznym odczytaniu cesarskich konstytucji oraz zaangażowanych świadectw autorów chrześcijańskich nowożytnie teorie o rzekomym schyłku i upadku miejskiego życia i kultury w Afryce. Podstawową tezę książki jest twierdzenie, że afrykańskie municypia i kolonie przeżywały w IV w. i do połowy V (Wandalowie) okres odrodzenia i dynamicznego rozwoju po tzw. kryzysie III w. Dowodzi tego przetrwanie tradycyjnych municypalnych form ustrojowych, konserwatywnym instytucjonalnym, oraz intensywne życie miejskie publiczne i prywatne, na podłożu ekonomicznej *prosperity* miast. Nawet najazd wandalski mógł jedynie częściowo i w pewnych tylko dziedzinach zahamować czy ograniczyć ową późną świetność.

W szczególności zasługują na uwagę następujące ustalenia i osiągnięcia: 1. Autor skonstatował niezwykłą trwałość głównych form ustrojowych w organizacji miast afrykańskich ukazującej nam się dzięki obfitości źródeł jako *un véritable musée d'institutions municipales romaines anciennes*. M.in. dowiódł on, dzięki niezauważonym dotąd przekazom św. Augustyna, przetrwanie organizacji *iuves* w afrykańskich miastach IV w.

2. Książce Lepelley'a zawdzięczamy pierwsze pełne przedstawienie zjawiska euergetyzmu w Afryce, na podstawie świadectw epigraficznych, z kompletnym zestawieniem źródeł badanej kwestii w tabeli (137 dokumentów). Przekonujące są wywody, że euergetyzm nie był w swej istocie działalnością wynikającą z administracyjnych nakazów, lecz w znacznym stopniu i nadal spontanicznym przejawem municypalnego patriotyzmu, manifestacją świadomości elitarnej grupy społecznej w warunkach materialnego dobrobytu.

3. Analiza źródeł skłoniła autora do stwierdzenia, że w życiu publicznym afrykańskich miast Kościół chrześcijański i organizm municypalny koegzystowały bez procesów osmozy między obu instytucjami. Sądziłbym jednak, że w codziennej praktyce społecznej kontakty między *civitas Dei* i *civitas terrena* były żywsze, niżby to wynikało z oficjalnych dokumentów i z literatury patrystycznej: urzędnicy-chrześcijanie musieli się aktywnie angażować w funkcjonowanie miejskiej organizacji nie bez skutków dla niej samej, organizacji całkowicie — jak wykazuje C. Lepelley — tradycyjnej i pogańskiej w IV w.; przykładem mogą być chrześcijańscy *flamines perpetui*, wśród nich Aelius Julianus z Thamugadi, *flamen* i *praesidalis*, jeśli ten dostojnik istotnie był chrześcijaninem. Z tego punktu widzenia pouczające są słowa św. Augustyna: *Et sunt istae duae civitates permixtae interim* (Enarr. in ps. 61, 8).

4. Argumentacja Lepelley'a jak się zdaje definitywnie rozstrzyga spór o późne dzieje romanizacji Afryki, której wysoki poziom i trwałość są niewątpliwe w świe-

tle masowo zestawionych dokumentów i każą odrzucić powierzchowny sąd o postępującej deromanizacji, czy nawet barbaryzacji tej części Imperium od IV w.

5. Liczącą się zasługą autora jest również opracowanie wyczerpujących indeksów z bibliografią i pełnym wykazem cytowanych źródeł (indeks osobowy, geograficzny i rzeczowy). Wszyscy specjaliści korzystać będą także z prozopograficznych wykazów urzędników i notabłów municypalnych w t. II oraz ze znakomitych tabel w t. I. Jest to szczególnie pożyteczne w związku z zamierzonym pominięciem kuriałów w PLRE I—II (Jones-Martindale-Morris).

Ze swej strony miałbym następujące uwagi ogólniejsze i szczegółowsze. 1. Stwierdzając intensywność procesu urbanizacji i gęstość miejskiej sieci w Afryce, nie podejmuje Lepelley próby określenia liczby miast w IV—V ww., nawet w przybliżeniu. Oczywiście liczba 500 podana przez G. Charles-Picarda jest zaokrąglona i umowna, lecz prosiłoby się o krótkie bodaj zasygnalizowanie trudności związanych z takimi obliczeniami.

2. Autor konstatuje, że przeważną część prac budowlanych finansowały same kasy miejskie (*pecunia publica, viribus rei publicae*), podczas gdy część brali na swe barki euergeci. Stwierdza też jednak, że w pewnych przypadkach (np. t. II, s. 433, *Macula*) również cesarze przejmowali część kosztów z tego tytułu (pośrednio *fiscus* np. za Konstancjusza II i Walentyniana I). Uwagi na ten temat są porozpraszane w I i II tomie. Byłoby mym zdaniem wskazane pozbiierać je i nieco więcej miejsca poświęcić tej kwestii nader istotnej dla tematu. Udokumentowanie faktu, że cesarska pomoc finansowa była sporadyczna i w sumie niewielka przemawiałoby dodatkowo za poglądem Lepelley'a o prospericie miast afrykańskich w IV—V w.

3. Zdaniem recenzenta zbyt skrótowo i powierzchownie potraktowano problem *plebs urbana* (t. I, s. 326—330). Społeczeństwo, jakie poznajemy w książce Leppelley'a, to przede wszystkim kuriałowie, a zwłaszcza notablowie miejscy, urzędnicy i euergeci. Oczywiście takie proporcje narzuca sama już podstawowa teza: miasta afrykańskie zawdzięczały swój *magnificus status* głównie ofiarności i zapobiegliwości arystokracji municypalnej. Również stan źródeł faworyzuje w pierwszym rzędzie badania nad miejską elitą, choć np. pisma św. Augustyna nie zostały dotąd wystarczająco wyeksplloatowane pod kątem danych o *humiliores*. Także przecież *plebs urbana* złożona z rzesz wyrobników, rzemieślników i drobnych handlarzy przyczyniła się swym żmudnym trudem codziennym do świetności miast późnej epoki. Odbudowa term w Thamugadi *manibus [populi] et copiis [ordinis]* stanowi wymowny przykład kooperacji opartej na dwóch podstawowych elementach społecznej struktury. Należałoby wyzyskać m.in. prace W. Seyfartha i rozszerzyć jego uogólnienia na Afrykę.

4. Wyjaśnienia domaga się informacja, że np. Romanianus był (zapewne) prowincjonalnym *sacerdotalis* (t. II, s. 180). Problem arcykapłanów prowincji poruszony jest często na łamach książki. W literaturze stosuje się dość powszechnie rozróżnienie: *sacerdos provinciae* (aktualnie pełniący funkcję arcykapłańską) i *sacerdotalis* (były arcykapłan). Późna inskrypcja z Ammaedara określa Astiusza Dynamiusza jako *sacerdotalis provinciae Africae*, lecz przed okresem wandalskim taki tytuł nie występuje w afrykańskich źródłach poza Trypolitynią. W przypadku Romaniana chodziłoby zapewne o byłego arcykapłana Afryki Prokonsularnej wybranego patronem Thagaste. Wątpliwości wynikające z tytułatury winny być, mym zdaniem, omówione w jednym z rozdziałów.

5. Według C. Lepelley'a list św. Augustyna (Ep. 50) dotyczy wyboru konkretnych *principales* w Sufes (t. II, s. 306). W swej książce poświęconej instytucji pryncypalatu w Afryce (1982) nie poszedłem tak daleko, gdyż zwrot *si quis* —

— w zdaniu warunkowym (*si quis plures occidit — in vestram curiam tenuit principatum*) ma sens, jak sędzę, zgoła ogólnikowy i jest raczej retorycznym frazezem.

Lektura książki wykazała bardzo niewiele drobnych błędów, nieścisłości, błędów drukarskich: t. I, s. 176: I. R. T., 104 (nie 102); t. I, s. 181, nr 131 i II 86: przydomek Auctor nie Victor; t. I, s. 202 i 250, C. Th. XII, 1, 5, podane raz jako prawo Konstancyjna I, raz Licyniusza; C. Th. XII, 5, 1 datuje się raz 325 r. (t. I, s. 143) raz 326 (t. II, s. 362, przyp. 121); nie jest pewne, czy dwaj *Hipponensium curiales* z listu Symmachusa, IX, 51, odnoszą się do Hippo Regius, jak przyjmuje Lepelley (t. II, s. 124 n.), czy Diarrhytus (zob. S. Gsell, I. L. Alg, I, 21).

Poruszono kilka kwestii, w których recenzent przedstawia swój własny, nieco odmienny, punkt widzenia na sprawy po części dyskusyjne. Znaczenie książki C. Lepelley'a polega m.in. właśnie na tym, że pobudza do dyskusji, prezentując z gruntu nowatorskie ujęcie problemu roli miast i warunków rozwoju cywilizacji miejskiej w późnej starożytności. Jest zasługą francuskiego historyka, iż długo panującej tezie o kryzysie i upadku miast, także afrykańskich (był pod jej wpływem również recenzent), przeciwstawił oryginalną antytezę opartą na solidnej podstawie źródłowej. Monografia o miastach afrykańskich epoki późnego cesarstwa mogła powstać jedynie dzięki kompleksowej analizie wszystkich źródeł: prawnych, epigraficznych (znaczenie liczniejszych w IV—V w. niż zazwyczaj przyjmowano), patrystycznych (zgoła niedocenianych przez niektórych badaczy jako reperiendum informacji o życiu miejskim). Pełnego wyzyskania i opracowania oczekiwały się nareszcie dokumenty takiej wagi dla problemu, jak protokół śledztwa i procesu przeciw biskupowi Feliksowi z Abthugni, małego zresztą miasta Byzaceny, jak duży zespół inskrypcji z Kartaginy, czy zwłaszcza z Lepcis Magna, bezcennych źródeł poznania organizacji miejskiej i życia miejskiego społeczeństwa. Obok książki A. Chastagnola, trwale miejsce w literaturze zajmować będzie zawarte w pracy Lepelley'a dogłębne studium wyjątkowej rangi dokumentu, jaki stanowi album dekurionów w Thamugadi. Każdy badacz epoki dominatu, a zwłaszcza cywilizacji miejskiej, musi odąd zaglądać do t. II: „Notices d'histoire municipale”, instruktywnego katalogu instytucji i danych prozopograficznych. Należy w konkluzji skonstatować, że monografia Lepelley'a będzie nieodzownym *companion of study* historyków starożytnego Rzymu i Afryki Północnej. Pozostaje sobie życzyć, aby znalazła ona tak pożądane uzupełnienie w postaci analogicznego opracowania miast afrykańskich okresu wczesnego cesarstwa.

Na szerszej płaszczyźnie, książka zachęca do rozważenia generalnej kwestii: jak było z domniemanym upadkiem miast *in toto Orbe Romano* i w innych jego częściach poza Afryką. Badania w tym kierunku wydają się nieuniknioną, logiczną konsekwencją kwestionariusza pytań, które postawił C. Lepelley.

Tadeusz Kotula

Borys Gerow, *Zemwładzenie w rzymska Trakija i Mizija (I—III w.)*, „Godisznik na Sofijskija Uniwersitet. Fakultet po Klasicheski i Zapadni Filologii” t. LXXII, 1977 nr 2, Sofia 1980, s. 173.

Pojawienie się każdej pracy Borysa Gerowa, profesora Uniwersytetu Sofijskiego, przyjmowane jest w gronie zliawców antycznej przeszłości dzisiejszej Bułgarii jako niewątpliwe wydarzenie. Uczony ten bowiem poszczycić się może niekwestionowanym wkładem w badaniach dziejów rzymskiej prowincji Tracji i Mezji Dolnej, przy czym wiele jego prac ma podstawowe znaczenie. Stąd też pilna